

Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczębrzeszynie.

Czy tata czyta cytaty Tacyta?

Jola lojalna, Jola nielojalna.

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz wieprza pieprzem.

No cóż, że ze Szwecji?

Stół z powyłamywanymi nogami.

W czasie suszy szosa sucha.

Ząb - zupa zębowa, dąb - zupa dębowa.

ZOO

W ZOO miejskim padł goryl.

Rozpoczęto więc starania o sprowadzenie nowego, ale ponieważ zajmuje to trochę czasu, kierownictwo zamieściło ogłoszenie o pracę. Zgłosił się jeden gość, więc mu wyjaśniono, co ma robić.

Chustał się więc w przebraniu goryla codziennie
aż razu pewnego przesadził i przeleciawszy ogrodzenie
wpadł do klatki z lwem.

Biega od kraty do kraty i drze się:

- Lew, lew, ratunkuu!!!

Lew patrzy z przerażeniem i pewnej chwili nie wytrzymuje:

- Ty, cicho bądź, bo nas obu z tej roboty wywalą!

Zajaczek

Siedzi zajaczek i coś pisze.

Podchodzi wilk: - Zajączku, co piszesz?

- Doktorat o wyższości zajączków nad wilkami!

- Ja ci zaraz! - krzyczy wilk

I za zającem w krzaki. Zakotłowało się i wychodzi potargany wilk.

Za nim niedźwiedź:

- Trzeba się było zapytać, kto to zleca!

Dlaczego blondynki nie jadą pomarańczy wieczorem?

- bo mówią, że są to owoce południowe.

Wstaję rano, włączam moje japońskie radio, zakładam amerykańskie spodnie, wietnamski podkoszulek i chińskie tenisówki, po czym z holenderskiej lodówki wyciągam niemieckie piwo. Siadam przed koreańskim komputerem i w amerykańskim banku zlecam internetowe zakupy w Anglii, po czym wsiadam do czeskiego samochodu i jadę do francuskiego hipermarketu na zakupy. Po uzupełnieniu żarcia w hiszpańskie owoce, belgijski ser i greckie wino wracam do domu, siadam na włoskiej kanapie i szukam pracy w polskiej gazecie.

Przychodzi baba do lekarza:

- Powinna pani jeść dużo owoców i to najlepiej bez obierania.

Baba dziękuje za diagnozę i zbiera się do wyjścia.

- A tak a propos, jakie owoce pani jada najczęściej? - pyta lekarz.

- Orzechy.

Policjant zamknął się w komórce i przez kilka dni rozbierał swój nowo kupiony samochód na części. Żona się pyta:

- Po co to robisz?

- Poprzedni właściciel powiedział mi, że włożył w niego 20 tysięcy!

Konduktor w pociągu pyta się blondynki z psem:

- ***Czy pani zapłaciła za psa?***

- Ależ skąd?! Dostałam go na urodziny!

Siedzą zajaczek, wilk i żółw. Na stole stoi butelka wódki. Zwierzęta stwierdziły, że to za mało i trzeba kupić więcej. Wilk z zajacem od razu wskazali na żółwia:

- No dobra, pójdę, ale nie możecie w tym czasie wypić ani kropelki.

Mija tydzień, żółwia nie ma, więc wilk mówi:

- Pijemy.

- Obiecaliśmy żółwiowi, że nie będziemy pić bez niego - mówi zajaczek.

Tak minął 2 i 3 tydzień. W końcu zajaczek bierze butelkę do ręki z zamiarem otwarcia, a tu żółw wygląda zza krzaka i mówi:

- Bo nie pójdę!

Idą dwie zakonnice: siostra Matematyka (M) i siostra Logika (L). Siostra M mówi:

- Widzisz tego mężczyznę, który idzie za nami od dłuższego czasu?

- Tak.

- Za 2 min nas dogoni.

- Zgodnie z prawami logiki musimy się rozdzielić, a wtedy pójdzie tylko za jedną z nas. Spotkamy się w zakonie.

Do zakonu przychodzi pierwsza siostra M.

Parę minut później dociera i siostra L.

Siostra M pyta się:

- O Boże, o Boże ! I co się stało?
- Zgodnie z prawami logiki mężczyzna mógł pójść tylko za jedną z nas i wybrać mnie.
- I co, i co?
- Zgodnie z prawami logiki gdy przyspieszyłam, on również to zrobił.
- I co dalej?
- Zgodnie z prawami logiki zaczęłam biec, a on zrobił to samo.
- O Boże! I co?
- Zatrzymałam się i on zgodnie z prawami logiki zrobił to samo.
- O Boże, o Boże i co?
- Podciągnęłam do góry sutannę, a on zgodnie z prawami logiki zdjął spodnie.
- O Boże, o Boże! I co?
- Zgodnie z prawami logiki zakonnica z zadartą suknią biegnie szybciej, niż mężczyzna z opuszczonymi spodniami.

- **Synku, kiedy poprawisz dwójkę z matematyki?**
- Nie wiem, mamusiu, nauczyciel nie wypuszcza dziennika z rąk.

Juhas widzi bacę prowadzącego duże stado owiec.

- Dokąd je prowadzicie?
- Do domu. Będę je hodował.
- Przecie nie macie obory ani zagrody! Gdzie będziecie je trzymać?
- W mojej izbie.
- Toż to straszny smród!

- Cóż, będą się musiały przyzwyczaić.

- **Tato, dasz mi jakieś pieniądze?**

- To zależy, na co są ci potrzebne.

- Chciałbym spotkać się z pewną dziewczyną.

- Ok, rozumiem. Masz tu 50 zł. Kim właściwie jest ta dziewczyna?

- Ekspedientką w monopolowym.

Nauczycielka pyta Zdzisia:

- **Odrobiłeś zadanie domowe?**

- Nie, bo mamusia zachorowała i musiałem sam wszystko w domu robić.

- Siadaj, jedynka! A ty, Krzysiu, zrobiłeś zadanie?

- Ja, proszę pani, musiałem pomagać ojcu w polu!

- Siadaj, jedynka! A ty, Jasiu, zrobiłeś zadanie?

- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka balanga była, że szkoda gadać.

- Ty mnie tutaj bratem nie strasz! Siadaj, czwórka.

Poseł, jadąc samochodem, potrącił dwóch pieszych na przejściu. Przychodzi do znajomego prokuratora i pyta:

- Co z tym zrobimy?

Prokurator po chwili odpowiada:

- Myślę, że ten, który głową rozbił przednią szybę, może dostać 5 lat za

uszkodzenie cudzego mienia, a ten drugi, co odleciał w krzaki, 8 lat za próbę ucieczki z miejsca wypadku.

Sally i Andy w swą pięćdziesiątą rocznicę ślubu poszli odwiedzić swoją starą szkołę. Później, kiedy z niej wychodzili, z przejeżdżającej akurat furgonetki bankowej wypadł im pod nogi worek z pieniędzmi. Nie myśląc wiele, wzięli kasę do domu. Tam Andy zaproponował, by zadzwonić na policję i zwrócić znalezisko, a Sally obstawała przy tym, aby pieniądze zatrzymać. Na drugi dzień do drzwi zapukali policjanci.

- Dzień dobry, czy nie widzieli państwo przypadkiem worka z nadrukiem banku, który, być może, leżał gdzieś na poboczu lub trawniku?

- Nie, niczego nie widzieliśmy, panie oficerze - odrzekła Sally, lecz Andy już wyrwał się do przodu i przytaknął skwapliwie, że owszem wiedzieli i...

- Nie, nie! - zawołała zaraz Sally. - Niech go pan nie słucha, on ma demencję starczą, Alzheimer, wiele rzeczy mu się wydaje, nie ma kontaktu z rzeczywistością...

Ale policjant zdążył się już zainteresować. Gestem dłoni uciszył kobietę i poprosił Andy'ego, by opowiedział od początku. Staruszek wziął głęboki wdech i zaczął:

- To było tak. Kiedy wczoraj Sally i ja wracaliśmy ze szkoły...

- Dobra, John! - zawołał policjant do swego kolegi. - Nic tu po nas. Zwijamy się...

Mąż i żona jadą przez wieś samochodem. Nie odzywają się do siebie, bo są świeżo po kłótni. Nagle żona spostrzega stadko świń i pyta pogardliwie męża:

- Twoja rodzina?
- Tak, teściowie!

Mówi żona do męża:

- Kochanie, sprawmy sobie wyśmienity weekend!
- Cudowny pomysł, moja droga. Do zobaczenia w poniedziałek

Tuż przed odlotem samolotu pasażerowie zostali poinformowani, o opóźnieniu. Po godzinie samolot wreszcie wystartował. Jeden z bardziej zdenerwowanych pasażerów pyta stewardessę.

- Co było przyczyną opóźnienia?
- Pilotowi nie podobały się dziwne odgłosy dochodzące z silnika.
- I tyle czasu zajęło wam naprawienie tego?
- Nie. Tyle czasu zajęło nam znalezienie nowego pilota.

A co powiecie na zabawy językowe typu:

BAK

Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.

DZIĘCIOŁ

Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

HUCZEK

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka i niechący huknął zuczka.

Ale heca... - wnuczek mruknął i z hurkotem w hełm się stuknął.

Leży zuczek, leży wnuczek, a pomiędzy nimi tłuczek.

Stąd dla huczka jest nauczka, by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

CZYŻYK

Czesał czyżyk czarny koczek, czyszcząc w koczku każdy loczek, po czym przykrył

koczek toczkiem, lecz część loczków wyszła boczkiem.

itd. itd. itd :-)))

O tym że moda powraca wiedzą niemal wszyscy. Warto na to stwierdzenie spojrzeć nieco krytycznie i zastanowić się ile w tym prawdy, a ile mitów.

Wystarczy przejrzeć stare zdjęcia by stwierdzić, że moda powraca. Zawsze w nieco zmienionej formie, z nowymi dodatkami, ale nie sposób nie zauważyć, że wszyscy współcześni projektanci w mniejszym lub większym stopniu inspirują się modą z dawnych lat.

Perełki z dawnych lat

Coraz częściej zdarza się, że patrząc na naszych rodziców czy dziadków, zastanawiamy się skąd oni wytrzasnęli te ubrania? Przecież ten sweter/ sukienka to najnowszy krzyk mody! A może jednak nie taki najnowszy? W końcu przedstawiciele starszego pokolenia lubią trzymać w swojej szafie rzeczy sprzed kilkudziesięciu lat (mogą sobie na to pozwolić, bo wtedy odzież była zdecydowanie lepszej jakości). Prawda jest taka, że projektanci nieustannie nawiązują do dawnych lat, szukają inspiracji w przeszłości i moda powraca,

prezentując dany trend na nowo. Czasem warto zajrzeć do starych kartonów na strychu , bo można tam odnaleźć prawdziwe modowe perełki!

Co się zmienia?

Choć to pewne, że moda powraca, to jednak pewne kwestie ulegają zmianie. Damska moda staje się coraz bardziej odważna, a męska staje się coraz bardziej... no właśnie, kobieca? Na pokazach mody męskiej już od jakiegoś czasu możemy zaobserwować lansowanie nieco zniewieściałych trendów, pewien znany projektant prezentując trendy na rok 2013 ubrał nawet mężczyzn w sukienki. Nie da się ukryć, współczesna moda, nawet jeśli inspirowana jest dawnymi latami, zdecydowanie przełamuje panujące konwenanse! Dotyczy to nie tylko krojów ubrań, ale i np. kolorystyki. Kiedyś absolutnie zabronione było połączenie czerni z granatem lub brązu z czernią. A dziś? Jest to jedno z najmodniejszych połączeń lansowanych przez projektantów. Kiedyś zabronione było mieszanie ubrań o różnych wzorach i fakturach. Dziś? To absolutny trend ostatnich sezonów! W modzie męskiej nie do pomyślenia było kiedyś by założyć marynarkę do jeansów lub muchę do czegoś innego niż smoking czy frak , a dziś? Czemu nie!

Zmienia się kanon piękna

Moda to nie tylko ubrania, ale i lansowany przez modelki kanon piękna. Dawno temu za najpiękniejsze uważano kobiety o typowo rubensowskich kształtach, później zwracano dużą uwagę na eksponowanie talii, aż w końcu przyszła moda na kobiety bardzo szczupłe. Pomimo tego, że po dziś dzień na wybiegach rządzą raczej kobiety w rozmiarze zero, można zauważyć, że powoli powraca moda na kobiety o nieco pełniejszych kształtach.

Co jest w modzie niezmiennie

Bywa, że moda powraca w nieco zmienionej formie, są jednak elementy, które chyba już nigdy się nie zmieniają. Przede wszystkim interpretacja mody. Niezmiennie, każdy kto kopiuje modowe trendy bez dostosowania ich choćby do swojego stylu i figury, będzie uważany za przebierańca i ofiarę mody. Modą należy się bawić, kiedyś robiono to delikatnie, z pewnym wyczuciem, dziś możemy pozwolić sobie na pewną dowolność. Ważne jest to by zawsze pozostać sobą, niezależnie od mody. Klasyki, które każda kobieta powinna mieć w swojej szafie to: jeansy dopasowane do figury (nie do aktualnej mody), porządne, eleganckie szpilki, białą koszulę, małą czarną. Mężczyzna powinien mieć w swej szafie klasyczną kraciatą koszulę, elegancki garnitur i buty oraz marynarkę na

luźniejsze, codzienne okazje. Moda może się zmieniać, ale warto mieć w swojej szafie dobrej jakości ubrania klasyczne, wykonane z naturalnych materiałów. Klasyczna elegancja jest uniwersalna! Jeśli mamy w swojej szafie ulubioną sukienkę lub koszulę, nie trzeba ich wyrzucać tylko dlatego, że właśnie przestały być modne. Jeśli dobrze się w nich czujecie, nie ma żadnych przeszkód by nosić je pomimo mody! Poza tym pamiętajcie?, że zawsze moda powraca.